

Marek Stachowski  
Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
stachowski.marek@gmail.com

## NIEZNANY WIERSZ OKOLICZNOŚCIOWY ORIENTALISTY TADEUSZA KOWALSKIEGO

**Słowa kluczowe:** historia językoznawstwa, filologia, orientalistyka polska, turkologia, arabistyka  
**Keywords:** history of linguistics, philology, Oriental studies in Poland, Turkic studies, Arabic studies

Tadeusz Jan<sup>1</sup> Kowalski (1889–1948) jest powszechnie znany jako językoznawca i twórca najstarszej orientalistyki w Polsce<sup>2</sup>. Wydawać by się mogło, że o biografii

---

1 Na stronach tytułowych książek, w spisach wykładów itp. Kowalski występuje zwykle tylko z imieniem Tadeusz.

2 Kwestia pierwszeństwa wcale nie jest tak oczywista, jak pozornie mogłoby się wydawać. Wiązanie początków współczesnej orientalistyki polskiej z konkretną osobą wymaga ustalenia najpierw, czy chodzi o instytucję, której dzisiejsza orientalistyka krakowska jest kontynuatorem, bo np. w latach 1818–1826 istniała katedra, tj. profesura orientalistyczna Wilhelma Münnicha, przybyłego tu z Getyngi, który nauczał kilku języków semickich (głównie oczywiście hebrajskiego), a także tureckiego i perskiego (Michalewska 1966: 110–111), ale nie przetrwała ona do czasów współczesnych. Natomiast Tadeusz Kowalski wykłady rozpoczął w październiku 1915 r. (Zaborski 1999: 10). Myślę, że przesadą jest liczenie początków krakowskiej orientalistyki od habilitacji Kowalskiego w roku 1914 (tak Zaborski 2011: 15), gdyż sama jego habilitacja nie wpłynęła bezpośrednio na istnienie orientalistyki, jako że Uniwersytet Jagielloński nie funkcjonował w sensie dydaktycznym w roku akademickim 1914/15 z powodu przejścia jego budynków przez wojsko, tak że zajęcia uniwersyteckie zaczęły się odbywać dopiero w maju 1915 r., a tym samym o wykładach Kowalskiego można mówić realnie od roku akademickiego 1915/16 (bliżej o tym zob. Perkowska 1990: 26 i n.; Dobosz 2013: 53 i n.). Jak czytamy w jeszcze innej rozprawie, Andrzej Gawroński podjął wykłady w Krakowie z filologii sanskryckiej już w 1913 r., tyle że przeniósłszy się w 1917 r. na Uniwersytet Lwowski, przestał reprezentować Kraków (Skarzyński 2018: przyp. 1), i stąd trudno uznać go za współtwórcę, a tym bardziej za twórcę studiów orientalistycznych w Krakowie. Jak widać

tak zasłużonej osoby wiemy już wszystko, tym bardziej że będąc uczonym o prawdę międzynarodowej sławie, zdecydowanie zasłużył na szczegółową biografię. A jednak nie ma takiego dzieła w naszych bibliotekach, za to co jakiś czas pojawiają się pojedyncze studia pokazujące, że właściwie wciąż zbyt mało wiemy o jego życiu.

Choć główny krąg problemów, którymi się T. Kowalski zajmował, tworzyło na pewno językoznawstwo, to przecież i poezja nie była mu obojętna. Wszak habilitował się z poezji arabskiej (Kowalski 1914), w sześć lat później wydał książkę o poezji ludów turkijskich, w tym i syberyjskich (Kowalski 1922), a po wojnie dwutomową pracę o *Shahname* (Kowalski 1952–1953), żeby wymienić tylko jego największe literaturoznawcze publikacje książkowe. Był orientalistą filologiem, a nie tylko językoznawcą, i co najmniej w zakresie turkologii nie trzymał się wyłącznie Bliskiego Wschodu, bo przecież zasłużył się dla ratowania języka karaimskiego i badał, jak widać, także literaturę ustną ludów Syberii. To nie są fakty nowe, ale są to fakty jeśli nie zapomniane, to w każdym razie lokowane na marginesie badań nad osobą i twórczością Kowalskiego. Podobnie myśląc czy wręcz nieprawdziwie była naświetlana historia jego niedosłzłego wyjazdu z Krakowa do Stambułu w czasie ostatniej wojny (Stachowski 2010 *passim*; o zasługach zob. zwł. s. 150).

Czy Kowalski tylko interesował się poezją, czy też sam pisywał wiersze, tego nie wiemy, ale na wystawie „Bibliotheca Magna. Biblioteka Jagiellońska na przestrzeni dziejów” w dn. 4 grudnia 2017 – 25 stycznia 2018 można było zobaczyć niezwykle rękopiśmienną kartkę.

Gdy oto bowiem 18 marca 1943 r. pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej świętowali imieniny swego byłego dyrektora, Edwarda Kuntzego (1880–1950), którego niemieckie władze okupacyjne pozbawiły oczywiście tego stanowiska w 1939 r., przygotowali dlań skromny rękopiśmienny zbiorek żartobliwych wierszy-laurek, napisanych ręcznie na zwykłym, dziś już pożółkłym papierze maszynowym. Jakby na przekór ubóstwu materialnemu zbiorek ten otrzymał dumny tytuł *Ogród życzeń i fraszek* (sygn. BJ Rkp Przyb. 49/81).

Wśród wpisów na tej kartce znajdujemy też wiersz okolicznościowy napisany przez T. Kowalskiego, przy czym treść tego drobnego, na poły żartobliwego, na poły jednak jakby też zamyślnego nad życiem wierszyka jest w istocie ważniejsza, niż można by się spodziewać po takim drobiazgu.

Utwór ów, składający się z sześciu wersów, z których dwa ostatnie są nieco mniej udane i sprawiają wrażenie ułożonych i dołączonych, gdy autor zdał sobie sprawę, że w zapale twórczym mówi raczej o sobie niż o solenizancie, i stąd postanowił w zakończeniu nawiązać jednak do osoby Kuntzego, brzmi następująco:

---

z powyższego, nie ma prostej i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kto i w którym dokładnie roku stworzył podstawy współczesnej orientalistyki polskiej, jednakże z punktu widzenia ciągłości instytucji mówić należy niewątpliwie o T. Kowalskim i roku akademickim 1915/16 jako trwałym początku zajęć orientalistycznych w Krakowie.

Że Wschód kolebką księgi, fakt oddawna znany[,]  
 Stamtąd wyszły Szachnamy, Awesty, Korany,  
 Nie dziw, że przez zły Kismet wygnany z swej jurty  
 U bibliotecznej Turek uczeplił się burty[,]  
 Cześć dla szejcha, to główna beduina cnota[,]  
 Niech Ci ta świadczy o tym z papieru robota.  
 (T. Kowalski)

Pojawiający się w wersie 3 *Kismet* to muzułmańskie określenie ‘losu, doli, [także, choć niekoniecznie zawsze:] złęgo losu ~ fatum’, przy czym nie bez znaczenia jest to, że wyraz ten ma tu postać nie swoją etymologicznie wyjściową, tzn. arabską *kismet*, ale turecką (choć graficznie spolszczoną, bo oryginalny turecki zapis to: *kismet*). Do sprawy tej nawiążę jeszcze poniżej.

Oba wersy 3 i 4 są klarownym nawiązaniem do tragicznych losów T. Kowalskiego w czasie wojny, gdy najpierw został aresztowany w czasie *Sonderaktion Krakau* i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a potem – pozbawiony swego miejsca pracy na UJ i w PAU – znalazł legalne zatrudnienie w Bibliotece Jagiellońskiej. To był ów nieszczęsny *Kismet*, który wyrwał Kowalskiego „z jurty”, ale potem na szczęście zakończył się znalezieniem azylu w Bibliotece („uczepieniem się bibliotecznej burty”).

Owa *cześć dla szejcha* to może pewna okolicznościowa przesada, ale niewątpliwie obaj panowie znali się już wcześniej (to od Kuntzego dowiadywał się Kowalski w 1928 r. o wracających z Rosji do Polski po traktacie ryskim z marca 1921 r. dokumentach tureckich oraz tatarskich, zob. Dziurzyńska, Ďurčanský, Kodera 2007: 83) i wolno przypuszczać, że się też lubili i szanowali, a wysoce prawdopodobne jest, że bardzo istotna przy zatrudnieniu byłego więźnia w ówczesnej *Staatsbibliothek* była właśnie pomoc Kuntzego<sup>3</sup>, tak że zrozumiałe staje się w tym świetle to, iż wdzięczny Kowalski nazwał byłego, przedwojennego dyrektora Biblioteki *szejchem*, mimo że Kuntze nigdy nie był formalnie jego przełożonym. Nie sposób przeoczyć też tego faktu, że i tu używa Kowalski tureckiej postaci *szejch*, a nie arabskiej *szajch*, choć w kontekście cnót beduina postać arabska byłaby zrozumiała.

I na tym można by było zakończyć tę krótką prezentację jednego wierszyka okolicznościowego, gdyby nie to, że (bez wątpienia zupełnie bez zamiaru ze strony jego autora) pozwala on rozstrzygnąć też pewien spór, jaki wywiązał się już po śmierci Kowalskiego – spór w gruncie rzeczy szlachetny, ale jednak spór. Istotą sporu było to, czy Kowalski był w pierwszym rzędzie turkologiem czy arabistą. W mojej prywatnej ocenie zasługi jego dla turkologii są większego kalibru (z uratowaniem ginącego języka karaïmskiego przed całkowitym zapomnieniem, a nawet rozbudzeniem

3 Za informacje na temat możliwości wsparcia ze strony Kuntzego i inspirującą dyskusję składam na tym miejscu serdeczne podziękowania Piotrowi Lechowskiemu (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ).

zainteresowania nim i wykształceniem etnicznych Karaimów na zawodowych turkologów nie można równać choćby najlepszych edycji poezji arabskiej). Arabiści jednak nie zamierzali po dobroci oddać Kowalskiego turkologii, podkreślając wszędzie jego zasługi dla arabistyki i wyrazy uznania, z jakimi się spotkał poza granicami Polski, z honorowym członkostwem Akademii Języka Arabskiego w Damaszku (Zaborski 2011: 16) na czele. Nie widząc lepszego rozwiązania, napisałem przed laty:

Myszę, że obie strony powinien pogodzić fakt, iż Kowalski ogromnie się zasłużył dla obu filologii i żadna z nich nie może posiąść go na wyłączność tylko dla siebie (Stachowski 2010: 150).

Dalej jestem właściwie tego samego zdania, ale teraz sytuacja się o tyle zmieniła, że w przytoczonym powyżej wierszyku T. Kowalski sam siebie nazywa *Turkiem* (choć i *Arab* pasowałby w tym miejscu liczbą sylab i akcentem), a wyrazy *Kismet* i *szejch* przytacza w postaci tureckiej, a nie arabskiej. Myszę, że zasadną rzeczą jest w takim razie uznać, iż najwidoczniej T. Kowalski, niezależnie od zasług, jakie położył dla filologii arabskiej, sam siebie postrzegał w pierwszym rzędzie jako turkologa właśnie. Próbowali się turkolodzy z arabistami – z wielkim zapałem, acz bezskutecznie – przekonać nawzajem, do której z tych filologii Kowalski należy bardziej, chcąc przy okazji podnieść prestiż własnej nauki. Dyskutowali o zasługach, wnioskując o zaangażowaniu. Nie sposób było bowiem spytać zmarłego uczonego, jak sam siebie postrzegał. Dzięki temu krótkiemu wierszykowi okolicznościowemu wiemy w 70 lat po śmierci T. Kowalskiego, jak sam siebie widział i za kogo się przede wszystkim uważał.

## Literatura

- DOBOSZ K., 2013, *Szkice z dziejów orientalistyki międzywojennej ze szczególnym uwzględnieniem postaci Tadeusza Kowalskiego*, Uniwersytet Jagielloński, praca magisterska.
- DZIURZYŃSKA E., ĐURČANSKÝ M., KODERA P., 2007, *Korespondencja Tadeusza Kowalskiego z Janem Rypką i Bedřichem Hroznym. Korespondence Tadeusze Kowalského s Janem Rypkou a Bedřichem Hrozným*, Kraków.
- KOWALSKI T., 1914, *Der Dīwān des Kais ibn al Ḥaṭīm*, Leipzig.
- KOWALSKI T., 1922, *Ze studjów nad formą poezji ludów tureckich. Études sur la forme de la poésie des peuples turcs*, Kraków.
- KOWALSKI T., 1952–1953, *Studia nad Šāh-nāme. Études sur le Šāh-nāme*, t. 1–2, Kraków.
- MICHALEWSKA K., 1966, *Z dziejów nauczania języków orientalnych na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1818–36*, [w:] J. Reychman (red.), *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, t. 2, Warszawa, s. 107–120.
- PERKOWSKA U., 1990, *Uniwersytet Jagielloński w latach I wojny światowej*, Kraków.
- SKARŻYŃSKI M., 2018, *Przyczynki do historii Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, „LingVaria” nr 1 (25), s. 203–215, [on-line:] <https://doi.org/10.12797/LV.13.2017.25.16>.

- STACHOWSKI M., 2010, *Tadeusz Kowalski a sprawa jego niedoszedłego wyjazdu na Uniwersytet Sтамбульський*, „LingVaria” nr 1 (9), s. 149–168.
- ZABORSKI A., 1999, *Tadeusz Kowalski – pierwszy i ostatni nowoczesny orientalista polski*, [w:] R. Majkowska (red.), *Tadeusz Kowalski (1889–1948). Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 19 czerwca 1998 r.*, Kraków, s. 9–18.
- ZABORSKI A., 2011, *Koncepcja i praktyka orientalistyki profesora Tadeusza Kowalskiego. Filologie orientalne dawniej i dziś*, [w:] L. Sudyka (red.), *Orientalia Commemorativa*, Kraków, s. 15–25.

### **An unknown occasional poem by Polish Orientalist Tadeusz Kowalski**

#### **Summary**

The question whether Tadeusz Kowalski, the founder of the Oriental philological studies in Poland, should first of all be considered a Turcologist or an Arabist has been disputed many times thus far but no satisfactory answer could be given. A new-found short occasional poem by Kowalski sheds light on the matter because the author calls himself *a Turk* and he adduces two etymologically Arabic words in their Turkish guise.